

Koniec „syndromu pierwszej dniówki”

7 marca 2016

Złożony przez Radę Ministrów do Sejmu, 4 marca, projekt ustawy „o zmianie ustawy Kodeks pracy” daje Państwowej Inspekcji Pracy skuteczny oręż w walce z zatrudnianiem „na czarno”.

Proponowane zapisy stanowią, iż w sytuacji, gdy pracodawca zawrze z pracownikiem umowę o pracę w formie ustnej, przed dopuszczeniem go do pracy będzie miał obowiązek potwierdzenia na piśmie podstawowych ustaleń związanych z umową o pracę takich jak strony umowy, jej rodzaj oraz warunki. „Ta zmiana umożliwi inspektorom pracy stwierdzanie nielegalnego zatrudniania pracowników w każdym przypadku, gdy w razie kontroli okaże się, że praca w ramach stosunku pracy jest wykonywana przez osoby, z którymi uprzednio nie zawarto pisemnych umów o pracę” – czytamy w uzasadnieniu.

Zgodnie z obecnymi przepisami, jeżeli umowa została zawarta w formie ustnej albo w sposób dorozumiany przez dopuszczenie pracownika do pracy, pracodawca zobowiązany jest najpóźniej do końca pierwszego dnia pracy potwierdzić pracownikowi na piśmie ustalenia umowy. Zapisy te są nadużywane przez nieuczciwych przedsiębiorców i wręcz służą im do nielegalnego zatrudniania pracowników. W przypadku kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, tłumaczą, że pracownicy nie posiadają jeszcze umów o pracę, ponieważ jest to pierwszy dzień, w którym zostali dopuszczeni do pracy, a pisemne potwierdzenie otrzymają do końca ich dnia pracy.

Nawet jeśli zachodzi podejrzenie, że dana osoba wykonuje pracę od dłuższego czasu (tzw. syndrom pierwszej dniówki), inspektorzy PIP nie mają możliwości nałożenia grzywny. Kara za zatrudnianie bez umowy o pracę może zaś wynieść do 30 tysięcy złotych. Po wejściu w życie ustawy (6 tygodni od dnia

ogłoszenia) „rzutcy biznesmeni” będą musieli skalkulować, co bardziej się „opłaca”: nie płacić składek ubezpieczenia społecznego pracownika, czy zapłacić grzywnę.

Ze sprawozdania PIP za 2014 r. wynika, że „syndrom pierwszej dniówki” stwierdzono w 18 proc. kontrolowanych podmiotów i dotyczył on 6,2 proc. pracowników. Problem jednak jest większy, gdyż kontrole w tym obszarze nie są prowadzone na reprezentatywnej próbie podmiotów gospodarczych, lecz głównie w mikroprzedsiębiorstwach, gdzie problemy zatrudniania pracownika „na czarno” jest najczęstszy. Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w 2014 r. pracę nierejestrowaną podjęło ponad 700 tysięcy osób, a zatem problem ten może dotyczyć 4,5 proc. wszystkich pracujących.

Dokonane przez autorów projektów uzgodnienia ze związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców dają nadzieję na rychłe wprowadzenie pod obrady Sejmu i przyjęcie noweli „Kodeksu pracy”.

Autorstwo: TMS

Źródło: Strajk.eu